

WOKANDA

Umowa spółki z o.o. nie może stanowić, że przy zawieraniu kontraktu z członkiem zarządu spółkę tę reprezentuje wyłącznie przewodniczący rady nadzorczej, a nie całe gremium.

Umowa przyjęta przez tak uosabianą spółkę jest nieważna. Właściwa będzie podpisana z całą radą nadzorczą.

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 29 stycznia 2014 r. (II PK 124/13).

Stan faktyczny

Pracownik był prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawarto z nim aneks do umowy o pracę, zobowiązujący go do powstrzymania się od działalności konkurencyjnej przez czas zatrudnienia u pracodawcy oraz przez rok po ustaniu angażu. W imieniu spółki aneks podpisał przewodniczący rady nadzorczej, działający na mocy postanowień aktu założycielskiego spółki, upoważniających go do zawierania umów z osobami z zarządu w imieniu spółki. Po ustaniu etatu pracownik wystąpił z powództwem o zapłatę odszkodowania z zakazu konkurencji.

Rozstrzygnięcie

Sąd rejonowy stwierdził, że pracownik nie prowadził działalności konkurencyjnej, i zasądził mu to odszkodowanie. Spółka zaskarżyła wyrok, podnosząc w szczególności wadliwość reprezentacji spółki przy zawieraniu z pracownikiem aneksu do umowy o pracę (tj. naruszenie art. 210 § 1 kodeksu spółek handlowych). Sąd okręgowy oddalił apelację i podtrzymał wyrok. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego.

W jego ocenie zarzut nieważności umowy o zakazie konkurencji wprowadzonej aneksem do umowy o pracę był uzasadniony. Przy zawieraniu umowy z prezesem spółkę powinna reprezentować cała rada nadzorcza, a nie tylko jej przewodniczący. ©©

♦ZDANIEM EKSPERTA



Sławomir Paruch

radca prawny, partner w kancelarii **Raczkowski Paruch**

Zgodnie z art. 210 § 1 k.s.h. przy zawieraniu umowy między spółką z o.o. a członkiem jej zarządu spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. W tej sprawie w akcie założycielskim spółki (w jej umowie) było zapisane postanowienie, zgodnie z którym umowy z prezesem zawiera w imieniu spółki przewodniczący rady nadzorczej. Jest to sprzeczne z art. 210 § 1 k.s.h. To przepis bezwzględnie obowiązujący. Oznacza to, że nie wolno wyłączyć jego stosowania na mocy umowy stron. W konsekwencji umowa spółki z o.o. nie może przewidywać, że w kontraktach zawieranych między spółką a członkiem zarządu tę spółkę reprezentuje wyłącznie przewodniczący rady nadzorczej, a nie cała rada. Umowa przyjęta przy takiej reprezentacji jest nieważna (art. 58 § 1 kodeksu cywilnego), gdyż narusza bezwzględną normę, czyli art. 210 § 1 k.s.h. Komentowany wyrok wpisuje się w dotychczasowy nurt orzecznictwa SN. Ugruntowane jest w nim stanowisko, że zawarcie umowy z członkiem zarządu spółki z o.o. z naruszeniem zasad reprezentacji wynikających z art. 210 § 1 k.s.h. powoduje bezwzględną nieważność takiego kontraktu. Przy przyjmowaniu umowy między spółką z o.o. a członkiem zarządu reprezentuje ją rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Reprezentacja spółki przez radę nadzorczą oznacza, że to kolegialnie działające ciało musi podjąć uchwałę, w której dokonuje aktu reprezentacji spółki. Nie wystarczy natomiast działanie samego przewodniczącego RN, któremu ustawa nie przyznaje szczególnych uprawnień w tym zakresie. Przewodniczący może dokonać czynności technicznej, np. podpisać umowę, ale do formalnego zawarcia umowy niezbędne jest wspólne działanie całej rady. ©©